

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

ŚMIAĆ się do ROZPUKU



il. Karolina Sroka

Nieczęsto używamy dziś tego powiedzenia, a i sam ROZPUK ocalał tylko w tym frazeologizmie. ŚMIAĆ się do ROZPUKU to nic innego jak PĘKAĆ ze ŚMIECHU, czyli 'śmiać się tak bardzo, jak tylko można'. Jakieś 200-300 lat temu w takim samym znaczeniu mówiło się też o ŚMIECHU do ZDECHU – i to wcale nie było powiedzenie z niższych rejestrów polszczyzny. Rzeczownik ROZPUK, oznaczający 'rozpęknięcie się', jeszcze pod koniec XVIII w. był używany na co dzień, tak jak dzisiaj PĘKANIE czy PĘKNIĘCIE, ale w nieco innym kontekście: wyrażenie DO ROZPUKU znaczyło 'najsilniej, najmocniej, najbardziej jak się da'. „Głuchy, trzeba krzyknąć do rozpuku, mówiąc z nim” – to jeden z przykładów użycia tego wyrażenia w słowniku Lindego. W XIX w. jednak ROZPUK wychodzi z użycia, tak że w połowie XIX w. pozostaje tylko w tytułowym frazeologizmie: ŚMIAĆ się do ROZPUKU.